

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

Express Wieczorny

02-017 WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 125/127

Nr 163 14-07-98 z dn.

OSTATNIA PREMIERA SEZONU

Śmiech ze strachu

Na koniec sezonu w warszawskich teatrach rozbrzmiał śmiech Daniła Charmsa. W dwu przedstawieniach – w Rampie i Studio – wykorzystano teksty tego czołowego przedstawiciela grupy literacko-teatralnej Oberiu.

Recenzując niedawno premierę w Teatrze Rampa wspomniałem, że Oberiuci działali na przełomie lat 20. i 30. w Leningradzie. Charms i jego przyjaciele reagowali na sowiecką rzeczywistość absurdalnym humorem. Władza odpowiedziała represjami. Charms zmarł w więzieniu w 1941 roku. Na szczęście jego twórczość nie zaginęła i dzisiaj przeżywa prawdziwy renesans.

Choć w spektaklach Rampy i Studia padają te same teksty Charmsa, sposób ich zainscenizowania dzieli przepaść. Podejrzewam zresztą, że widzowie, którzy w Rampie śmiali się do rozpuku, w Studio będą siedzieć jak na tureckim kazaniu. I odwrotnie, ci, których poruszy przedstawienie w Studio raczej z zażenowaniem obejrzą spektakl Rampy.

W inscenizacji Oskarasa Korsunovasa, młodego, ale już zna-



Reżyser porusza aktorami niczym pionkami na szachownicy

FOT. JACEK HEROK

nego i cenionego reżysera litewskiego, nie ma nic z kabaretowej zgrzywy. Korsunovas w sposób ostentacyjny rezygnuje z wszelkich realiów i rozgrywa swój spektakl w abstrakcyjnej przestrzeni z charakterystycznie pomalowaną w biało-czarne pasy scenografią. Reżyser odkrywa, że absurdalny humor tekstów Charmsa podszyty jest w gruncie rzeczy egzystencjalnym zgołą lękiem. Elżbiecie Bam, boha-

terce sztuki, grożą tajemniczy osobnicy. Nie wiadomo, kim są, ale nie wiadomo też, jaka jest wina Elżbiety. Ratunkiem dla niej jest ucieczka w świat swojej wyobraźni, w której złowrogą rzeczywistość można próbować ośwoić.

Korsunovas w sposób niezwykle wyrafinowany konstruuje sytuacje sceniczne. Porusza aktorami niczym pionkami na szachownicy, niektórym tylko przy-

dając funkcje figur (przede wszystkim Marii Peszek w roli Elżbiety Bam). Z tego przedstawienia bije chłód geometrycznych zadań. Jednym może wydać się to fascynujące. Inni poczują się znużeni. I nie da się rozstrzygnąć, kto ma rację.

■ WOJCIECH MAJCHEREK

Teatr Studio: „Bam” według Daniła Charmsa. Reżyseria: Oskar Korsunovas. Premiera 9 lipca 1998.